

WŁADYSŁAW MAKARSKI

PALIKOT JAKO PROBLEM JĘZYKOZNAWCZYO *PALIKOCIE* W UJĘCIU STATYSTYCZNYM, CHRONOLOGICZNYM
I GEOGRAFICZNYM

Powszechnie znane dziś nazwisko *Palikot* nie należy do antroponimów częstych. W *Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych* z roku 1993 jest odnotowane 224 razy (SNWsp VII 169), co w świetle badań Jarosława M. Zawadzkiego nad częstotliwością występowania nazwisk polskich sytuowałoby je wśród rzadkich mian osobowych: w trzeciej klasie od końca, w przedziale 31-900 nominacji¹ (Zaw 31).

Czas powstania badanego miana jest nieznany. Jako forma dziedziczona mogło ono swoją metryką, w zależności od pozycji społecznej nosiciela, sięgać epoki średniopolskiej w odniesieniu do przedstawicieli szlachty lub mieszczaństwa bądź późniejszej XVIII/XIX-wiecznej u reprezentantów warstwy chłopskiej. Urzędowy status tego nazwiska mógł być poprzedzony fazą protonazwiskową, kiedy funkcjonowało ono jako przezwisko. Nie udało mi się dotrzeć do dokumentacji tego przezwiska czy nazwiska z okresu historycznego sprzed XX w. W świetle dostępnej dokumentacji filologicznej nie mogłem znaleźć potwierdzenia jeszcze wcześniejszej fazy tego miana – apelatywu przezwiskowego. Ten, stanowiąc potencjalną podstawę dla ponownego antroponimu przezwiskowego, potem nazwiska, poprzez swoją strukturę i semantykę wydłużyłby jego żywot o wstępną fazę apelatywną. Wobec braku takiego leksemu badany antroponim należy traktować jako twór kreowany od początku na poziomie onomastycznym. Zgodnie z klasycznym już podziałem onimów na nazwy prymarne i sekundarne byłaby to kreacja z tej drugiej grupy derywatów.

Prof. dr hab. WŁADYSŁAW MAKARSKI – emerytowany profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica w Zamościu.

¹ Termin *nominacja* w całej dalszej pracy jest używany w znaczeniu ‘procesu nazywania’ i jego efektu jako ‘nazwa własna’.

Godne uwagi jest przedstawione we wspomnianym słowniku współczesnych nazwisk polskich rozmieszczenie tego miana: na 224 notacje aż 195 przypada na byłe województwo zamojskie, 11 – na pobliskie chełmskie, 3 – na lubelskie, po 1 – na warszawskie, przemyskie i wrocławskie, 6 – na białostockie (SNWsp VII 169). Taka lokalizacja nosicieli tego antroponimu może świadczyć o jednym jego historycznym ognisku na terenie Zamojszczyzny. Pojedyncze nominacje poza nią mogą być mianami migracyjnymi. Dane opublikowane w Internecie wskazują na największe nasycenie *Palikotów* w pow. biłgorajskim i zamojskim (GPodz), gdzie zapewne należy upatrywać źródła/źródeł tego miana. Potwierdzeniem takiego ogniskowego źródła badanego nazwiska jest wskazany wyżej brak jego oparcia w odpowiednim apelatywie **palikot*, który w zależności od swego zasięgu mógłby generować takie nazewnictwo w wielu punktach szerszego obszaru.

Wskazana niewysoka liczba *Palikotów* w końcu XX w. być może wypełnia schemat drzewa genealogicznego jednej rodziny. Przy uwzględnieniu historycznych danych na temat stopnia reprodukcji męskich potomków można by ustalić, ile generacji nazwisko to jako forma dziedziczona sięgało wstecz, mieszcząc się w granicach miana chłopskiego utrwalanego od końca XVIII w. bądź wcześniejszego mieszczańskiego albo szlacheckiego. Poprzednia forma niedziedziczona tego miana mogła sięgać w przeszłość bliżej nieokreśloną.

Sprowadzenie nominacji *Palikot* do jednego lokalnego źródła odbiera jej walor typowości, właściwej dla powszechnie używanych antroponimów „wielogniskowych” i geograficznie rozrzuconych. Te podlegają w większym stopniu standardowym regułom nazwotwórczym niż nominacje odosobnione, zwłaszcza o charakterze przezwiskowym, do których *Palikot* należy: niekiedy o motywacjach nieprzewidywalnych opartych na porównaniach i skojarzeniach – niezwykle niekiedy wyobraźni twórców przezwiska. Niestandardowość tego rodzaju procesów nominacyjnych już na wstępie zapowiada wielowątkową perspektywę badawczą przezwiskowego *Palikota*.

PALIKOT JAKO STRUKTURA EGZOCENTRYCZNA²

Podstawowe pytanie związane z badanym nazwiskiem o jego etymologię – historyczne znaczenie – znajduje powszechną, jakby oczywistą odpowiedź: *Palikot* to ‘ten, co palił kota/ koty’. Objasnienie to znajduje pełne potwierdzenie w budulcu apelatywnym tego złożenia o dwóch członach: pierwszym pochodnym od czasownika *palić* ‘niszczyć coś ogniem, powodować spalenie czegoś’ (SSzym II 585) oraz drugim, rzeczownikowym, *kot* ‘*Felis domestica*, zwierzę domowe [...] powszechnie hodowane

² Na temat złożań egzocentrycznych i endocentrycznych zob. T. MILEWSKI, *Językoznawstwo*, Warszawa 1965, s. 92.

na świecie' (SSzym I 1028) – obydwu komponentach o stałych od staropolszczyzny znaczeniach. Sens derywatu *Palikot* wyrasta ze znaczenia stosunkowego – relacji syntaktycznej obu członów złożenia: nadrzędnego *palić* oraz dopełnieniowego *kota*. Formalnym wykładnikiem procesu derywacyjnego, któremu podlegał ów związek, jest: temat czasownikowy *pal-*, pełna forma rzeczownikowa sprowadzona do postaci mianownika *-kot* oraz interfiks *-i-*, zbieżny z historyczną końcówką imperatiwu czasownika *palić* lub 3. jego osobą czasu teraźniejszego, co najwyraźniej podpowiada wykładnię tego złożenia, że chodzi tu o 'kogoś, kto pali kota(-y)', z podmiotem (agenssem), który – co charakterystyczne dla złożenia egzocentrycznego – jest poza nim.

Ten model słowotwórczy złożzeń egzocentrycznych – jako jeden z kilku – który jest oparty na związku czasownika w pierwszym członie z dopełnieniem rzeczownikowym w bierniku w drugim, znajduje potwierdzenie w wielu compositach tego typu zarówno apelatywnych, jak i antroponimicznych. Z grupy przykładów dwuczłonowych przezwisk i przydomków staropolskich, które stanowiły przedmiot szczegółowej analizy przeprowadzonej przez Marię Malcównę, przytoczmy najbliższe pod względem semantycznym omawianemu nazwisku, tzn. takie, które wskazującą na niszczyielską działalność człowieka, w tym nierzadko stosowaną wobec zwierząt: *Kazidąb*, *Kazimąka*, *Kazirola*, *Łomikoń*, *Łomilas*, *Morzykoń*, *Morzyskot*, *Porzydąb* (*próc* > *pruć*, *porzę*), *Porzykoza*, *Wydrzyoko*, *Wydrzymądo*, *Wyrrwidąb*, *Wyrwilas*, *Zabidyjabel*, *Zabikoń*, *Zabikot*, *Turobij*, *Wołoboj* (Mal 210-213).

W wypadku *Palikota* obiektem niszczyielskiej działalności człowieka stał się kot. Proceder ten mógł zwrócić uwagę twórców tego przezwiska jako szczególnie naganny: a) ze względu na sam fakt zabijania, i to w tak okrutny sposób, żywego zwierzęcia oraz b) że dotyczył kota właśnie, który jako zwierzę domowe był chroniony podobnie jak pies. Aleksander Brückner pisał: „Kto kota zabił, ten uległ zniesławieniu, tylko bowiem hycel mógł trudnić się tak podłym zajęciem. Przestrzegano tego prawa zwyczajowego na ogół pilnie” (EStp I 691). Pamiętamy chociażby o kulcie kota w starożytnym Egipcie (Kop 529).

Z drugiej jednak strony, jak pisze w swoim studium o *Językowo-kulturowym obrazie kota w polszczyźnie* Janusz Anusiewicz, zwierzę to było postrzegane jako wcielenie złych sił – czarny kot jako najczęściej znak diabła. „Wypędzano go z kota poprzez ściskanie ogona zwierzęcia rozszczepionym drewnem. Stąd przysłowie, dziś prawie nieznane: *brać koty w leszczoty*” (An 101-102). Skutek taki chciano także osiągnąć, jak prezentuje to Janusz Tazbir w studium *Okrucieństwo w nowożytnej Europie* na podstawie materiału niepolskiego, poprzez palenie kota/kotów w worku lub koszu zawieszonym nad stosem albo poprzez wrzucanie go/ich bezpośrednio do ognia (Tazbir 225-226).

Czy mogła wchodzić w grę kremacja martwego kota? Z pragmatycznego punktu widzenia byłaby ona raczej bezsensowna wobec zwyczajowego ich ziemnego grzebania. W świetle zbadanych przeze mnie złożzeń z członem *palić* nie natknąłem się – poza ewentualnie omawianym mianem – na eksplikację nazwiska z drugim

komponentem oznaczającym jakieś inne palone żywcem zwierzę. Jest odnotowany antroponim *Gorzeskot* (Mal 221) (: *gorzeć* ‘palić się’ *skot* ‘bydło’)³, ale ten dotyczy ‘kogoś, kto zajmował się paleniem martwego (padłego) bydła’. Jeśli chodzi o żywe koty, zwłaszcza kocięta, praktykowane było ich topienie.

Duży stopień okrucieństwa wobec zwierząt, w tym również kotów, był bardziej typowy, jak pisze J. Tazbir, dla środowisk miejskich niż wiejskich. „W miastach psy czy koty traciły swe funkcjonalne znaczenie; nie przynoszące pożytku i pozbawione właściciela były tym bardziej narażone na agresję. Można by zaryzykować nawet twierdzenie, że im wyższy był stopień urbanizacji danego kraju, tym okrutniej kształtował się w nim stosunek do zwierząt” (Tazbir 234). Taka konstatacja osłabiłaby interpretację badanego nazwiska opartą na dosłownym rozumieniu zwrotu *palić kota(-y)* ‘pozbawiać go/je życia poprzez spalenie’, zwłaszcza w odniesieniu do nominacji w środowisku wiejskim, w którym badany antroponim zapewne powstał.

Bardziej prawdopodobny byłby proceder męczenia kota przez podrostków podpalających go, zapewne z użyciem łatwo palących się materiałów przywiązanych do zwierzęcia, w celu obserwacji jego szaleńczego zachowania się. Tu wykorzystany by był w pierwszym członie czasownik *palić* w znaczeniu ‘rozniecać i podtrzymywać ogień’ (SDor VI 37), ‘piec, przypiekać, smalić, przypalać, smażyć, skwarzyć, dopiekać, żgać, prażyć’ (SWar IV 19, por. [...] *aby kat [...] kości wyciągał i boki świecami palił* Linde IV 26), por. podobny proceder z lisem: *Ożżyłis // Ożdżyłis* (: *ożec* ‘opalić’) (Mal 210). Inny sposób męczenia kota, choć nie tak okrutny, znalazł odbicie w powszechnie znanym frazeologizmie: *Biega (lata, kręci się) jak kot z pęcherzem* (‘z przywiązaniem do kota workiem z pęcherza wypełnionym grochem’). O wiele bardziej naganne postępowanie z podpalanym kotem mogło stanowić motywację przezwiskowego nazwiska dla dorosłego człowieka jako przypomnienie jego chłopięcych wybryków.

Nie musiało jednak badane miano mieć tak negatywnego – jak w pierwszym i trochę mniej w drugim wypadku – zabarwienia. To samo złożenie może nabrać odmiennego sensu przy innym rozumieniu jego członów: *palić* oraz *kot*. Jeśli przyjąć wtórne znaczenie tego czasownika odnotowane przez Samuela B. Lindego jako ‘strzelać’ (‘ze strzelby palić, bić, strzelać’ Linde IV 26) oraz *kot* jako ‘zając’ (znane od XVI w.) (SSEJP II 558)⁴, to całemu złożonemu nazwisku można przypisać

³ U autorki ten antroponim w grupie złożzeń endocentrycznych ‘palący się skot’ (Mal 221).

⁴ Por.

Tuż spod koni

Smyknął szarak; już Kusy, już go Sokół goni.

Psy wzięto na obławę wiedząc, że z powrotem

Na polu łatwo można napotkać się z kotem;

Bez smyczy szły przy koniach; gdy kota spostrzegły,

Wprzód nim strzelcy poszczuli, już za nim pobiegły

(*Pan Tadeusz* IV, 924-930).

znaczenie rzeczownika oznaczającego zawód ‘ktoś, kto strzela(ł) do zajęcy’. Nominacja tego rodzaju odnosiłaby się do kłusownika lub myśliwego albo gajowego (leśniczego), który pozostawał na usługach dworu. Miałaby ona analogię w takich prostych mianach, jak *Gajowy*, *Gajowiec* (SNWsp III 228, 229), *Myśliwy*, *Myśliwiec* (SNWsp VI 514), *Strzelec* (SNWsp IX 118). W tym wypadku nazwisko to wyrażałoby się w głębokiej strukturze (apelatywnej deskrypcji) związkiem nadrzędnego czasownika *palić* ‘strzelać’ i dopełnienia przyimkowo-rzeczownikowego w dopełniaczu *palić do kotów*, por. dopełniaczowe dopełnienia bezprzyimkowe, takie jak *Dolipiwo* ‘dolej piwa’, *Strzeżydziura* ‘strzeże dziury’ (Mal 212) czy dopełnienia z przyimkiem i rzeczownikiem w bierniku, takie jak *cedziworek* ‘cedzący przez worek’ (Łoś II 271).

Sam proceder strzelania do zajęcy stanowiłby mało wyrazistą motywację do stworzenia nazwiska o charakterze wyraźnie przezwiskowym, jakie może być reprezentowane przez takie żartobliwe złożone miana, jak *Palichleb*, *Palimąka* (SNWsp VII 168-169) zapewne na oznaczenie ‘piekarza’ czy *Bździmąka*, *Pierdzimąka* (Bulicz 179) na oznaczenie ‘młynarza’, a *kwasiokot* – ‘kuśnierza’ (Linde II 565), wobec neutralnych mian w rodzaju *Bartodziej*, *Kołodziej*, *Piwowar*, *Wojewoda* (Mal 196). Onim *Palikot* pozbawiony wyraźnego ujemnego znaczenia mógł być jednak rozumiany jako ‘myśliwy’ z pewną nutą lekceważenia, że to ‘ktoś strzelający tylko do drobnej zwierzyny’.

Żartobliwego, ośmieszającego charakteru nabrałoby to nazwisko, gdyby je zinterpretować jako miano ‘kogoś, kto zamiast do zajęcia palił (strzelał) kiedyś do kota lub wypalił (strzelił) do niego raz’. W tym ostatnim wypadku interpretacja *Palikota* zakładałaby obecność w głębokiej strukturze tego nazwiska czasownika dokonanego w rodzaju *wypalić* i jak w uprzednio omówionej nominacji dopełnienia przyimkowego, tylko tym razem z członem rzeczownikowym w liczbie pojedynczej: *do kota*. Różnica między formą bezprzedrostkową *Pali-* w strukturze wyjściowej badanego nazwiska a przedrostkową *wypalił* w głębokiej może znaleźć analogię w takim choćby przykładzie, jak *Trzeszczyoko* na oznaczenie ‘kogoś, kto wytrzeszcza oczy’ (Mal 211). Bardziej regularne w takich wypadkach są konstrukcje z czasownikiem przedrostkowym w rodzaju *Odrzygość*, *Podbipięta*, *Wyrwidąb*, *Zabidyjabeł* (Mal 216). Z reguły ginie ten prefiks, gdy czasownik zajmuje drugą pozycję w złożeniu, jak np. w *Turobij*, *Wołoboj* (Mal 213).

Bez wyraźnie emocjonalnego zabarwienia ujemnego pozostawałoby to samo nazwisko z dopełnieniowym członem rzeczownikowym *kot* w bierniku, gdyby przypisać mu w liczbie mnogiej *koty* metaforyczne znaczenie ‘zgrabki zbierające się za broną’ (SGP II 449), por. kaszubskie *kotē* ‘pajęczyny, śmieci’ (Sychta II 219), *kotki* ‘wierzbowe bazie’ (SGP II 449). Wtedy *Palikot* oznaczałby rolnika, który zwykł palić owe koty, tak zwane ze względu na ich zwichrzoną, dającą się palić suchą masę. Ukryte w apelatywnej deskrypcji znaczenie pluralne *koty* ma powierzchniowe odbicie jako nazwa własna w formie singularnej *-kot*, zgodnie z tendencją

do uzgadniania kategorii liczby z pojedynczym nosicielem danego miana, por. *Długowłos*, *Kosonog* (Mal 203), *gołowas*, *liczykrupa*, wobec wyjątkowych form z liczbą mnogą w drugim członie, takich jak *Parzyjagła* (SNWsp VII 209-210) czy *Straszyświnie* (Bulicz 179). Tak interpretowany *Palikot* byłby nieczęstym na tle odapelatywnych przezwisk przykładem nominacji o nacechowaniu pozytywnym na oznaczenie ‘rolnika starannie przygotowującego rolę pod siew’, por. *Czarodziej* ‘potrafił czarować słowami’, *Błysk* ‘bystry’, *Agronomka* ‘ona decydowała, kiedy należy zaczynać prace polowe’, *Mistrz* ‘potrafił wszystko naprawić’, *Mierniczy* ‘wiedziała, gdzie czyja miedza się znajduje’ (Abram 19). Uprawdopodobnieniu wykładni badanego nazwiska opartej na wskazanym metaforycznym znaczeniu rzeczownika *koty* służyłoby jego zlokalizowanie na terenie Zamojszczyzny, skąd zapewne ten antroponim się wywodzi. Hieronim Łopaciński notuje ten apelatyw na terenie regionu kaliskiego i niezbyt odległego od Zamojszczyzny – sandomierskiego (Łop 770).

Kolejna interpretacja badanego nazwiska, którego struktura traktowana jest jako związek z rzeczownikowym dopełnieniem, może wynikać jeszcze z innego rozumienia członu *kot* (// *kotka*) jako ‘organ płciowy żeński’, ze zwróceniem uwagi na owłosienie wzgórka łonowego (Dąbr 58-59), oraz pierwszego *palić się* ‘gorączkować się, pałać żądzą osiągnięcia czegoś, podniecać się’ (*Pali się do kobiety*, *Klacz się pali* ‘czuje popęd płciowy’) (SWil I 959). Wtedy złożenie *Palikot* miałoby w głębokiej strukturze znaczenie: ‘ten, który się pali do łona kobiecego’. Najbliższy temu nazwisku pod względem semantycznym ze względu na identyczność pierwszego członu czasownikowego oraz bliskoznaczność drugiego byłoby miano *Palidupa* (Bulicz 179).

Przy tego typu interpretacji *Palikota* człon pierwszy w głębokiej strukturze realizowałby się w postaci czasownika procesualnego *palić się*, a nie czynnościowego przechodniego *palić*, a to właśnie ten rodzaj czasownika jest uważany za typowy dla omawianych złożonych nazwisk przezwiskowych. Wśród przykładów takich mian, podanych przez M. Malcównę, istotnie te struktury stanowią grupę dominującą. Wbrew jednak stwierdzeniom autorki, że „czynność lub stan wyrażony jest w omawianych złożeniach przez czasowniki przechodnie” (Mal 215), nie jest tak bezwyjątkowo, o czym świadczą takie przykłady, jak *Cieszycobyła* ‘cieszący się kobyłą’ (: *cieszyć się*), *Dybilas* (: *dybać* ‘czyhać, skradać się, czatować’) (Mal 212) na oznaczenie ‘kogoś skradającego się do lasu lub czatującego w lesie’, czy *Trzęsi-dupa* (Bulicz 179) o podwójnej interpretacji jako złożenie egzocentryczne: ‘ten, który trzęsie dupą’ (: *trząść*) lub endocentryczne ‘ten, którego dupa się trzęsie’ (: *trząść się*). Ponadto, jak widzimy, tego rodzaju nominacje zakładają niekiedy interpretację podrzędnego członu rzeczownikowego jako analitycznej formy przyimkowej: *do lasu*, *w lesie*, por. także *Skoczybłoto* ‘skaczący do błota’ (Bulicz 183) czy *siusiumajtek* ‘siusiający w majtki’. Taką złożoną formą może się wyrażać w głębokiej strukturze dopełnienie *do kota* w nazwie *Palikot* ‘palący się do łona kobiecego’.

Nazwisko to tak interpretowane znalazłoby się ze względu na swoje znaczenie w grupie mian obscenicznych, w tym złożonych o różnej strukturze słowotwórczej, takich jak *Białorzyt*, *Kapichuj*, *Kapidupa*, *Kiepurad*, *Kiepidziura*, *Lupichuj*, *Parzyjaj(e)*, *Śmierdzimiech*, *Zgubimądko* (Bulicz 178-179, 184), nierzadko z wyraźnym określeniem stosunku do kobiet: *Kolibaba* (: *kolić* ‘kłuć’), *Kołyszybaba*, *Liżybaba*, *Ssibaba*, *Strzeżypicza* (Bulicz 178-179). Są to miana ze względu na swój obelżywy charakter już historyczne: z XV-XVIII w., które w większości później zanikły. Jak pisał Jan S. Bystron: „Nazwiska mieszczan, zwłaszcza małomieszczan i ludu ustaliły się zwolna gdzieś w XVII-XVIII wieku, więc oczywiście przeważna ilość tych, które były odczuwana jako ujemne, znikła, i to po prostu w ten sposób, że powstawały nowe, oboczne, które jako przyzwoitsze wpisywano w księgi; nazwisko obelżywe kursowało jeszcze jakiś czas, dopóki w miarę wzrastania znaczenia nazwiska urzędowego nie znikło zupełnie. Przypuszczać należy, że wielki wpływ na wytępienie tych nazwisk ujemnych mieć musieli księża, którzy przecież przez długie lata wpisywać mogli w księgi metrykalne nazwiska wedle własnego uznania, skoro ich nikt w tym nie kontrolował, a już najmniej rodzice nowochrzczeńca” (Bystron 150). Nazwisko *Palikot*, które też mogło należeć do powyższej grupy przezwisk, oparte na metaforze, przetrwało dzięki swemu zakamuflowanemu znaczeniu.

PALIKOT JAKO STRUKTURA ENDOCENTRYCZNA

Wszystkie zaproponowane dotychczas interpretacje nazwiska *Palikot* zakładały jego egzocentryczną formę syntaktyczną opartą w głębokiej strukturze na związku nadrzędnego członu czasownikowego *palić* (*się*) i podrzędnego dopełnieniowego, który wyraża się rzeczownikiem w bierniku (*palić kota(-y)*) lub wyrażeniem przyimkowo-rzeczownikowym w dopełniaczu (*palić się do kota*). Wspólna dla nich forma powierzchniowa *Palikot* nie wyklucza jeszcze innej możliwości jej interpretacji. Może być ona bowiem traktowana również jako endocentryczny związek z nadrzędnym drugim członem rzeczownikowym *kot* w funkcji podmiotu oraz pierwszym podrzędnym *Pali-*, który w strukturze głębokiej został wyrażony za pomocą orzeczenia *pali się* – w sumie: *kot, który się pali* albo *palący się kot*. Tego rodzaju związek implikuje kolejne możliwe etymologie badanego nazwiska, w którym wykorzystano owo złożenie do nominacji osoby poprzez różnego rodzaju odniesienia do kota sygnalizowanego w drugiej części nazwiska jako *-kot*, któremu przypisuje się odpowiednie atrybuty lub zachowania wyrażone za pomocą czasownika *palić*, wprowadzonego do nazwiska jako jej pierwszy człon *Pali-*.

Na ten typ złożzeń zwrócił dawno uwagę Jan Łoś, pokazując go na przykładzie dwóch apelatywów: *palikije* i *moczydoły*, które tłumaczy jako ‘kije do palenia’ i ‘doły do moczenia’, określając je jako „szczególny typ złożzeń” wobec „daleko

liczniejszych typu *wiercipięta*, *cedziworek*, *liczykrupa*, gdzie człon drugi, syntaktycznie zależny od pierwszego, nie może być uważany za utożsamiający, lecz raczej ma funkcję członu odróżniającego” (Łoś II 270-271).

O tego rodzaju złożeń pisała później m.in. Zofia Kurzowa w swojej rozprawie *Złożenia imienne we współczesnym języku polskim*, określając je jako struktury osobliwe, izolowane i nieregularne semantycznie, których ilustracją może być *śpiwór* ‘wór, w którym się śpi’ (Kurz 57). Znacznie więcej materiału leksykalnego tego typu przedstawiła M. Malcówna wśród dwuczłonowych przezwisk i przydomków staropolskich, realizujących model *Piszczykoza*. „Złożenia [tego typu] – pisała – [...] pod względem formalnym identyczne z typem *Lepiglina* różnią się pod względem stosunku syntaktycznego członów. W oderwaniu od desygnatu przedstawiają z syntaktycznego punktu widzenia związek podmiotu i orzeczenia ‘piszczy koza’. W odniesieniu do desygnatów (nazw osób) mają jako przezwiska metaforyczne charakter porównań w rodzaju ‘piszczy jak koza’, ‘podobny do piszczącej kozy’. Złożeń tego typu jest stosunkowo niewiele” (Mal 221)⁵. Są to według autorki m.in. takie antroponimy, jak *Błyszczywoda*, *Drapikot*, *Gorzekot*, *Pędziwiatr*, *Pierdziwilk*, *Piszczyrak*, *Ryczywół*, *Śmirdzimiech*, *Śpiryba* (Mal 221). Można tu jeszcze dodać apelatywa w rodzaju *paligronek* ‘roślina’ (SWil I 959), *gorze(-y) kwiat* z pierwszym członem o znaczeniu metaforycznym ‘gorejący’, na oznaczenie ‘roślin kwitnących jaskrawo’ (BrSE 152).

Kwalifikacja niektórych mian podanych przez M. Malcównę jest wątpliwa: *Gorzekot* stanowi raczej związek nadrzędnego czasownika *gorzeć*, tu we wtórnym znaczeniu ‘palić’, a więc jako czasownika przechodniego, i dopełnienia bliższego *skot*, na oznaczenie ‘kogoś, kto zajmował się kremacją martwego bydła’, niż odwrotnie: z podrzędną zależnością tegoż czasownika o podstawowym nieprzechodnim znaczeniu ‘płonąć’ od rzeczownika *skot*, na oznaczenie ‘bydła, które się spala, gorzeje’, co nie bardzo nadawałoby się do nominacji osób. Dwojaką interpretację może mieć *Pędziwiatr*: to niekoniecznie związek nadrzędnego rzeczownika *wiatr* i podrzędnego czasownika *pędzić* na oznaczenie ‘pędzącego wiatru’, który w tym związku jest semantycznie pusty (wiatr z natury pędzi), lecz jest raczej złożeniem egzocentrycznym z nadrzędnym członem czasownikowym i dopełnieniem rzeczownikowym, oznaczającym ‘człowieka, który bezsensownie pędzi, ściga wiatr’, por. *lapiduch*.

Ową ambiwalencję formalno-semantyczną, którą ujawniają powyższe przykłady, można także odnieść do nominacji z członem *P(-p)ali-*. Chodzi tu przede wszystkim o podany wyżej przykład apelatywu w liczbie mnogiej *palikije*, który Jan Łoś objaśnia jako złożenie endocentryczne ‘kije do palenia’. W takim znacze-

⁵ Brak tego typu u: A. CIEŚLIKOWA, *Typy słowotwórczo-semantyczne w staropolskich composita antroponimicznych i apelatywnych*, w: *Słowińskie composita antroponimiczne*, red. S. Warchoń, Lublin 2000, s. 79-86.

niu singularny apelatyw *palikij* nie za bardzo nadawałaby się do nominacji osoby jako ‘podobnej do palącego się kija’. M. Malcówna traktuje antroponim *Palikij* jako prawdopodobną konstrukcję egzocentryczną, oznaczającą ‘tego, co pali kije’ (Mal 211, przypis 46); dodajmy, że mogłaby ona na przykład żartobliwie oznaczać ‘palacza’. Możliwa jest jeszcze inna interpretacja tego nazwiska jako konstrukcji endocentrycznej – jak u J. Łosia – zakładająca ukryty tu związek obu jej członów: *kij, który się pali // palący się kij*, przy metaforycznym rozumieniu komponentu *kij* ‘członek męski’ (Dąbr 50). Wtedy chodziłoby ‘o kogoś, u którego jest palący się kij’, por. *Parzymieszek*⁶ (Mal 211), *Parzyjaj(e)* (Bulicz 184), czy inne przezwiskowe nominacje z grupy endocentrycznych złożeń nieobszcenicznych, takie jak *lekkoduch*, *świszczypała* (Kop 821). Różną interpretację syntaktyczną i zatem kwalifikację semantyczną dopuszczają przykładowo dwie nazwy z tym samym członem *Pali-*: *Palibida* i *Paliwoda* (SNWsp VII 168, 170). Pierwsza to konstrukcja endocentryczna, oznaczająca ‘człowieka, któremu doskwiera bieda’, druga egzocentryczna użyta na oznaczenie ‘kogoś nieodpowiedzialnego, który gotowy jest bezsensownie podpalić wodę’⁷, por. *Paliświat* (SNWsp VII 169).

W takim kontekście nazw opartych na związku podmiotowo-orzeczeniowym złożeń można umieścić także nazwisko *Palikot*, traktując je w głębokiej strukturze jako połączenie nadrzędnego członu *kot* i podrzędnego czasownika *pali się*, na oznaczenie ‘kota, który się pali’ lub ‘palącego się kota’. Czy tego rodzaju endocentryczny związek dałby się wykorzystać do nominacji osobowej? Tak, gdyby motywacji szukać wśród incydentalnych wydarzeń związanych z nazywaną osobą, wykorzystanych do tworzenia nazwisk – nieweryfikowalnych bez wiedzy na temat okoliczności ich powstania, a więc wysoce nieprzewidywalnych. W danym wypadku chodzić by mogło na przykład o zdarzenie z kotem, który przypadkowo się zapalił od otwartego ogniska – choćby w kurnej chacie – obok którego się znajdował niebezpiecznie blisko podczas swojej drzemki⁸. Ze znanej mi relacji przewodnika w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku tak podpalony kot, wydostając się przez otwór dymny w słomianym dachu, stawał się przyczyną pożaru. Takie pamiętne wydarzenie mogło motywować sąsiadów nieszczęsnego pogorzelnca do nazwania go *Palikotem*. Ustalenie właściwej genezy tego typu przezwisk, potem nazwisk, wymaga lokalnego wywiadu, jak np. w Mielniku na Podlasiu, gdzie *Owsik* to ‘ktoś złapany na kradzieży owsa’ (Dac 97), czy we wsi Brzeźno w byłym województwie chełmskim, gdzie *Śledzio* oznacza ‘kogoś, kto założył kiedyś krawat’, *Sztacheta*, bo ‘bił się na zabawie wiejskiej sztachetą wyrwaną z płotu’ (Giedz 124-125).

⁶ U M. Malcówny jest to konstrukcja z członem rzeczownikowym w funkcji dopełnienia (Mal 211), którą wtedy należałoby objaśnić: ‘ten, co parzy miechy’.

⁷ U M. Malcówny w grupie złożeń z dopełnieniem – semantycznie niejasnych (Mal 212).

⁸ Upodobania kota do wygrzewania się w kuchni znajduje odbicie we frazeologii: *Kot jeszcze na ognisku* ‘daleko do obiadu’ (Linde II 465).

Badany związek nadrzędnego członu *-kot* i podrzędnego *Pali-* może w głębokiej strukturze zyskać jeszcze inną interpretację: ‘kot, który się pali, bo został przez kogoś podpalony’. Nominacja ta znalazłaby analogię w wyrażeniu frazeologicznym *kot zagorzały*, na określenie szybkości, prędkości, rozpaczliwego, bezrefleksyjnego działania, por. *W nocy baba latała jak kot zagorzały* (Linde II 465). Wtedy nazwisko *Palikot* oznaczałoby ‘kogoś bardzo aktywnego, wybuchowego, nie zrównoważonego – zachowującego się jak podpalony (zagorzały) kot’, co dałoby się także wyrazić za pomocą przytoczonego już frazeologizmu: *Biega (lata, kręci się) jak kot z pęcherzem* czy objaśnianej wyżej nominacji *P(-p)aliwoda*. Jeśli ponadto wziąć pod uwagę frazeologizm kaszubski przytoczony przez ks. Bernarda Sychtę: *N’icht ñe v’e, co v opalonim koće sedzi*, objaśnionym jako ‘aluzja do diabła, który może przebywać w kocie, przenośnie także o podejrzanym człowieku’ (Sychta II 218), można by *Palikota* jak opalonego (zagorzałego) kota podejrzewać o konaszachty z siłami nieczystymi.

Kolejną wykładnię badanego nazwiska *Palikot* dopuszcza ukryty w nim związek ‘kot, który się pali’, jeśli członowi rzeczownikowemu przypisać znaczenie symboliczne, mianowicie skojarzyć z kotem jego aktywność seksualną, żądzę, rozwiążność (An 113, 116, 137)⁹. Wtedy *Palikot* to ‘ktoś, który pali się (pała żądzą) do kobiety jak kocur do kocicy’. Tego rodzaju interpretacja zakładałaby deskrypcję w głębokiej strukturze badanego antroponimu, poszerzoną o domyślny człon: ‘do kogoś’, por. wskazane wyżej *moczydoły* ‘doły do moczenia lnu’. Byłaby to zatem druga wykładnia badanego nazwiska jako miana z kręgu antroponimów „seksualnych” wobec przedstawionej wcześniej propozycji: *Palikot* to ‘ten, co pali się do kota, czyli łona kobiecego’. Różnica wynika z dwojakiego odczytania w strukturze głębokiej tego samego powierzchniowego związku syntaktycznego: jako konstrukcji endocentrycznej w pierwszym wypadku, egzocentrycznej zaś w drugim.

Ostatnią wreszcie interpretację badanego nazwiska oprzeć można na informacji niezrównanego Aleksandra Brücknera o metaforycznym znaczeniu *kota* jako ‘działa pewnego „wagowymiaru”, które wyrzucało kule kamienne 40-funtowej wagi 9-calowej średnicy’ (EStp I 691). Nazwa ta, jak pisze dalej autor, ma rodowód niemiecki: *Feuerkatze*, tam zapewne użyta w znaczeniu przenośnym – ‘działo o loncie podpalanym jak kot, by dało ognia, paliło (strzelało)’. Dosłownie przetłumaczona mogłaby brzmieć **kot ognisty*, a niewykluczone, że jej polskim odpowiednikiem

⁹ Kot jako symbol chuci oraz poskromionego szatana występował w scenach *Zwiastowania* w sztuce średniowiecznej (An 104). Por. aluzyjną seksualną wymowę kota w piosence ludowej przytoczonej przez A. Fredrę w *Zemście*:

Córuś mój, dziecię moje, co u ciebie szeptce?
Pani matko, dobrodziejko, kotek mleko chlepcce.
Oj, kot, pani matko, kot, kot,
Narobił mi w pokoiku łoskot. [...]

(*Zemsta* 1,3, 212-215) [za: Kop 530].

był **palikot*. Nieobecność na gruncie polskim substytutu niemieckiego pierwszego członu *Feuer-* w nazwie *kot* ‘działo armatnie’ mogła być wynikiem uproszczenia pierwotnej formy złożonej **palikot*, takiego, jakie np. zauważyła Teresa Bulicz-Tornikidis w staropolskich pierwotnie mianach złożonych typu *Boże Jajko* > *Jajko*, *Długosas* > *Sas*, *Gniecziarnko* > *Ziarnko*, *Liżyosła* > *Ośla* (Bulicz 181-182). Nazwisko *Palikot* o znaczeniu metaforycznym, takie jak *Armata* (SNWsp I 81), *Działo* (SNWsp II 624), na oznaczenie człowieka wybuchowego, mogłoby być pośrednim poświadczeniem apelatywu **palikot* ‘działo armatnie’ z członem określającym, czyli w formie pełnej wobec skrótu *kot*. Nazwisko *Palikot* tak interpretowane zbliżyłoby się do przedstawionej wyżej jego wykładni opartej na wyrażeniu *palący się kot* ‘zagorzały kot’, z tym że w tym wypadku mielibyśmy do czynienia z metaforyzacją tego wyrażenia tylko na poziomie onimicznym, zaś w nazwie *Palikot* ‘ktoś jak **palikot*’ i onimicznym, i apelatywnym. Uwiarygodnieniem takiej etymologii polskiego *Palikota* byłyby szczegółowe dane na temat metryki i zasięgu tej pożyczki na gruncie polskim¹⁰, zakładającej jej obecność na terenie, gdzie to nazwisko powstało. Za osłabieniem trafności tej etymologii przemawia specjalistyczny charakter tego częściowo rekonstruowanego apelatywu, ograniczonego do pewnego tylko środowiska zawodowego, z wykluczeniem np. użyć ludowych.

WSZYSTKIE „TWARZE” *PALIKOTA*

W świetle przedstawionej analizy *Palikot* jawi się jako nazwisko wieloznaczne. Mogło ono oznaczać człowieka:

1. który **pali(l)** ‘niszczy(l) ogniem’ **koty**;
2. który **pali(l)** ‘sprawia(l), że coś płonie’, ‘podpala(l)’ **koty**;
3. który **pali(l)** ‘strzelał’ **do kotów**, czyli zajęcy;
4. który **wypalił** ‘strzelił’ **do kota** zamiast do zajęcia;
5. który **pali(l) koty** ‘zagrabki po bronowaniu pola’;
6. który **pali(l) się do kota** ‘łona kobiecego’;
7. u którego w chacie **zapalił się** od ogniska **kot**;
8. który jest niezrównoważony **jak podpalony, opalony** (zagorzały) **kot**, a nawet podejrzany o kontakty z siłami nieczystymi;
9. który **pali(l) się** ‘pała(l) żądzą’ **jak kot**;
10. który poprzez swoją wybuchowość jest lub był **podobny do *palikota** ‘działa armatniego’.

¹⁰ Brak potwierdzenia tego apelatywu w znanych mi leksykonach, w tym nawet u tak skrupulatnego badacza, jak F. Sławski w jego słowniku etymologicznym (SSEJP II 558-560). Nie notuje go także: G. KORBUĆ, *Niemczyzna w języku polskim. Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym*, Warszawa 1935.

Homonimia ta ma różne przyczyny. Pierwszym źródłem wariantywności jest struktura syntaktycznego związku *Palikot*, która daje się zinterpretować dwojako: a) jako złożenie egzocentryczne z nadrzędnym członem czasownikowym *Pali-* i podrzędnym dopełnieniowym *-kot* (1-6); b) jako złożenie endocentryczne z nadrzędnym rzeczownikowym *-kot* i podrzędnym czasownikowym *Pali-* (7-10).

Do dalszej wariantyzacji dochodzi na poziomie semantycznym w odniesieniu do obu komponentów tego złożenia. Pierwszy człon mógł się w głębokiej strukturze realizować jako czasownik czynnościowy *palić* lub procesualny *palić się*. Zarówno człon czasownikowy, jak i rzeczownikowy mógł być użyty w znaczeniu podstawowym i wtórnym:

palić ‘niszczyć ogniem’ – w nominacjach 1, 5, 7; *palić* ‘podpalać’ – 2, 8, 10; *palić* ‘strzelać’ – 3,4; *palić się* ‘czuć popęd płciowy’ – 6, 9;

kot ‘domowe zwierzę futerkowe’ – 1, 2, 7, 8, 9; *kot* ‘zając’ – 3, 4; *kot* ‘zagrabki’ – 5; *kot* ‘działo’ – 10.

Stała singularna forma całości złożenia wyznaczona przez człon *-kot* może oznaczać w strukturze głębokiej obiekty mnogie: palił żywe koty – 1, podpalał koty – 2, palił koty ‘zagrabki’ – 5, jak i pojedyncze: zastrzelił przypadkowo kota zamiast zająca – 4, komuś zapalił się w domu od ogniska kot – 7. W innych wypadkach występuje singularne użycie *kota* w znaczeniu typologicznym – ‘określony gatunek zwierzęcia, każdy kot’: palił się do kota ‘łona kobiety’ – 6, palił się do kobiety jak kot do kocicy – 9, był niezrównoważony jak podpalał kot – 8, był podobny do kota ‘działa armatniego’ – 10.

Zróznicowaniu semantycznemu członu czasownikowego *palić* (*się*) towarzyszy różnoraka jego reakcja wobec członu rzeczownikowego *kot*. Przy przechodnim czasowniku *palić* jest to dopełnienie bliższe z rzeczownikiem w bierniku: *palić koty* – 1, *podpalać koty* – 2, *palić koty* ‘zagrabki’ – 5, *palić* ‘postrzelić, zastrzelić’ *kota* zamiast zająca – 4, ale też może to być dopełnienie przyimkowo-rzeczownikowe: *palić* ‘strzelać’ *do kotów* ‘zajęcy’ – 3, podobnie jest przy nieprzechodnim *palić się*: *palić się do kota* ‘łona kobiecego’ – 6.

Przy *palić się* zarówno w znaczeniu podstawowym, jak i metaforycznym ten człon w strukturze głębokiej daje się wyrazić za pomocą podrzędnego zdania przydawkowego: *który się palił*, lub jako imiesłów na *-ący*: *palący się kot* – 9. Przy dokonanych czasownikach *zapalić się*, *podpalić się* substytutem w strukturze głębokiej jest zdanie przydawkowe: *który się zapalił* – 7, lub przydawka imiesłowna bierna: *opalony (zagorzały) kot* – 8.

W egzocentrycznych strukturach *kot* jako dopełnienie bliższe lub dalsze jest obiektem działań człowieka – 1-6, zaś w pozostałych endocentrycznych człowiek jest porównywany bezpośrednio do palącego się kota – 7-9 lub do działa porównywanego do podpalałego kota – 10.

Wszystkie nominacje niezależnie od użycia podstawowego lub wtórnego znaczenia obu komponentów są w większym lub mniejszym stopniu nacechowane

emocjonalnie. Cecha ta ujawnia się wyraziście przy ujęciu metaforycznym obu członów: *palił się do kota* ‘łona kobiecego’ – 6, oraz w porównaniach: *był jak podpalony kot* – 8, *był jak *palikot* ‘działo armatnie’ – 10. Nawet przy dosłownym rozumieniu związków *palic koty* // *podpalać koty*, jak w nominacjach 1 oraz 2, ich emocjonalność wynika z negatywnej oceny tych czynów z etycznego punktu widzenia. Silna ekspresja wiąże się także ze sferą seksualności, którą ujawniają nominacje: *palił się do kota* ‘łona kobiecego’ – 6, i *palił się jak kot do kocicy* – 9. Jako dramatyczne a zarazem zabawne wydarzenie z zapalonym kotem, który stał się przyczyną pożaru, byłaby oparta na tym incydencie nominacja 7, a jako humorystyczna z postrzelonym lub zastrzelonym kotem podczas polowania – 4. Nawet zbliżone do neutralnych miana człowieka jako ‘myśliwego, strzelającego do zajęcy’ – 3 lub ‘palącego zagrabki po bronowaniu roli’ – 5, mogły mieć nieobojętny uczuciowo odcień pobłażliwości w pierwszym wypadku i podziwu w drugim.

Tak rozumiany *Palikot* w każdym wypadku nosił cechy przezwiska, które, jak pisze Aleksandra Cieślíkowa, „możemy zdefiniować jako nazwę nadaną Y-owi (przezwanemu) stworzoną i zaaprobowaną przez Z-a (odbiorca) w celu: a) uzmysłowienia sobie i innym cechy Y-a (przezwanego), b) wyrażenia wobec przezwanego własnych uczuć, które są odzwierciedlane w specjalnych środkach językowych: fonetycznych i morfologicznych” (dodajmy: w wypadku takich struktur, jak *Palikot* także składniowych) (CieślRodz 113). Miano to, funkcjonujące pierwotnie jako samodzielne indywidualne określenie osoby, potem użyte w roli drugiego członu nominacyjnego obok imienia pełniło funkcję identyfikacyjną (protonazwiska), a wreszcie dziedziczone stało się nazwiskiem rodzinnym, z nieistotnym już swoim etymologicznym znaczeniem i związaną z nim z reguły ujemną aurą emocjonalną.

KTÓRY *PALIKOT* NAJBARDZIEJ PRAWDOPODOBNY?

Spośród 10 przedstawionych możliwych etymologii nazwiska *Palikot* właściwa jego wykładnia w odniesieniu do określonej osoby prawdopodobnie była jedna. W każdym badanym wypadku nominacji, nie mogąc jej ustalić bezwzględnie bez genealogicznych danych pozajęzykowych, należy tylko zapytać o większy lub mniejszy stopień prawdopodobieństwa jej określonej etymologii. Generalnie, jak to pokazuje szerszy materiał badawczy dotyczący dwuczłonowych przezwisk, formy czasownikowo-rzeczownikowe egzocentryczne z nadrzędnym członem czasownikowym są zdecydowanie częstsze od endocentrycznych z nadrzędnym członem rzeczownikowym (Mal 221-222), co stanowi, że interpretacje nazwiska *Palikot* z przedziału nominacji 1-6 są bardziej prawdopodobne niż z grup 7-10. Czasownikowo-rzeczownikowe konstrukcje egzocentryczne opierają się przede wszystkim na związku syntaktycznym czasownika z dopełnieniem (Mal 209-212). Hierarchię wśród nich można ustalać na podstawie stopnia zgodności między strukturą po-

wierzchniową a głęboką. Koherencja ta jest największa w złożeniu czasownika z dopełnieniem bliższym, jak jest w nominacjach: *palił* ‘niszczył ogniem’ *koty* – 1, *palił* ‘podpalał’ *koty* – 2, *palił* ‘postrzelił, zastrzelił’ *kota* – 4, oraz *palił koty* ‘zagrabki’ – 5, gdzie różnica formalna w odniesieniu do członu rzeczownikowego *-kot* w nazwisku objawia się w jego strukturze głębokiej poprzez kategorię przypadku – biernika: *kota/koty*, i ewentualnie liczby – mnogiej: *koty*. Człon czasownikowy w strukturze powierzchniowej w postaci *Pali-*, pozornie identycznej z 3. osobą liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, w rzeczywistości zawierający interfiks *-i-*, implikuje w badanej nominacji czynność minioną lub aktualną na oznaczenie kogoś na podstawie tego, co zwykł on robić lub co zrobił. Większa rozbieżność formalna obu struktur: powierzchniowej i głębokiej – przy zachowaniu powyższych różnic – występuje w nominacji z dopełnieniem przyimkowym w strukturze głębokiej: *palił* ‘strzelał’ *do kotów* ‘zajęcy’ – 3, toteż tego rodzaju konstrukcja, wśród nazwisk dwuczłonowych rzadko spotykana, kwalifikuje prawdopodobieństwo tej interpretacji badanego nazwiska niżej od poprzednich etymologii. Podobnie należałoby ocenić ze względu na stopień formalnej rozbieżności między strukturą powierzchniową a głęboką nominację *pali(t) się do kota* ‘łona kobiecego’ – 6, która zawiera czasownik procesualny *pali(t) się* jako mniej reprezentatywny dla omawianych złożań czasownikowo-dopełnieniowych niż z czasownikiem czynnościowym przechodnim *palić*.

Jeszcze większą rozbieżność formalną między strukturą powierzchniową a głęboką nazwiska obserwujemy w nominacjach endocentrycznych 7-10, w których ekwiwalenty pierwszego członu *Pali-* w strukturze głębokiej mogą być wyrażone w formie podrzędnego wypowiedzenia przydawkowego lub przydawki imiesłowowej: *kot, który się podpalił // podpalał kot* – 8, *kot, który się pali* ‘pała żądzą’ // *pałacy się kot* – 9, *kot, który się zapalił* – 7.

Jeśli wziąć pod uwagę czynnik znaczeniowy, to silną motywację ze względu na emocjonalność, dotyczącą sfery seksualności, mogły zyskać nominacje *palił się do kota* ‘łona kobiecego’ – 6, oraz *pali(t) się* ‘pała(t) żądzą’ *jak kot* – 9. Obie te nominacje wpisałyby się w popularny typ przezwisk w okresie staropolskim i średniopolskim nierzadko jawnie obscenicznych, później wyeliminowanych, a w wypadku *Palikota* zachowanych nawet w formie urzędowego nazwiska ze względu na jego ukryty sens. Generalnie z punktu oceny semantycznej mniej wiarygodne byłyby interpretacje oparte na wtórnych znaczeniach czasownika *palić* ‘strzelać’, *palić się* ‘pałać żądzą’ oraz rzeczownika *kot* ‘zając’, ‘łono kobiece’, ‘działo armatnie’, *koty* ‘zagrabki’ ograniczonych chronologicznie, geograficznie czy środowiskowo wobec znaczeń podstawowych tych komponentów o powszechnym i odwiecznym użyciu, co w porównaniu z tamtymi eksplikacjami warunkowało ich większą potencję nominacyjną.

Motywacja: *palić koty* ‘zagrabki’ – 5, oraz *palić* ‘strzelać’ *do kotów* ‘zajęcy’ – 3, realizujące się w formach o dużej zgodności między strukturą powierzchniową

i głęboką, przegrywają z innymi motywacjami ze względu na pozytywny walor tych nazwisk w zestawieniu z większością – ośmioma pozostałymi mianami o charakterze przezwiskowym.

Endocentryczna nominacja 7, z rozbudowaną deskrypcją w strukturze głębokiej, oparta na motywacji, wykorzystującej do nazwania osoby incydentalne wydarzenie z kotem, który się nieopatrznie podpałił od ogniska i spowodował pożar jej chaty, ustępuje na rzecz bardziej typowych motywacji opartych na porównaniach: *zachowuje się jak podpalony kot* – 8, *pali się do kobiety jak kot do kocicy* – 9, *jest jak kot* ‘działo armatnie’ – 10.

Jeśli wziąć pod uwagę wskazane kryteria oceny stopnia wiarygodności proponowanych nazwań: pierwszeństwo dla konstrukcji egzocentrycznych, z dopełnieniem bliższym, a więc z czasownikiem czynnościowym *palić*, z wykorzystaniem znaczeń podstawowych obu komponentów, jako najbardziej prawdopodobne byłyby dwie pierwsze motywacje: *ten, który palił* ‘niszczył ogniem’ *koty* – 1, oraz *ten, który palił* ‘podpalał’ *koty* – 2. Z tych dwóch większe prawdopodobieństwo zdaje się mieć interpretacja druga, która zakłada powszechność procederu podpalania kotów przez niedojrzałych wyrostków wobec skrajnego okrucieństwa palenia z premedytacją żywcem tych stworzeń, zwłaszcza gdy jakiegokolwiek zabicie tego zwierzęcia mogło być społecznie – zwłaszcza w małym środowisku wiejskim – napiętnowane.

PALIKOT – JEGO BLIŻSI I DALSI KREWNI

Komponenty badanego nazwiska *Pali-* (: *palić* // *palić się*) oraz *-kot* sytuują je w dwóch nurtach antropimicznych.

Najbliższym kontekstem dla pierwszego członu są miana na *Pali-* w rodzaju *Palibuda*, *Pal(i)kij*, *Palichleb*, *Palidwór*, *Pal(i)mąka*, *Paliwoda* (SNWsp VII 168-170), *Palibarć* (Mal 210), *Palidupa* (Bulicz 179), *palikopa* ‘św. Piotr, pałacy kopy’ (BrSE 392). Bliskie im są nazwiska oparte na czasownikach, które wskazują na czynności i procesy bezpośrednio lub pośrednio zależne od ognia, w rodzaju – *Gorzy-*: *Gorzysław* (SSNO II 172); *Nieci-*: *Niec(s)ławowa* (SSNO IV 34); *Ożży-* (: *-żec*): *Ożżylis* // *Ożdzylis* (Mal 210), *Pożżysłód* (Mal 211); *Parzy-*: *Parzyglen*, *Parzygłowka*, *Parzymieszek*, *Parzymięso*, *Parz(y)nos* (Mal 211), *Parzydupa*, *Parzygnat*, *Parzyjaj(e)* (Bulicz 179, 184); *Pieczy-*: *Pieczygroch*, *Pieczykabat*, *Pieczykurek*, *PieczyMLEKO*, *PieczyMUCHA* (Mal 211), *Pieczykotczyzna* (SSNO IV 234); *Praży-*: *Prażygroch* (Mal 211); *Smaży-*: *Smażygnat* (Bulicz 179); *Warzy-*: *Warzygarnek*, *Warzygorze* (: stp. *gorze* ‘nieszczęście’), *Warzywoda* (Mal 211); *Wędzi-*: *Wędzikobyła*, *WędziMĘSO(wa)* (Mal 211), *Wędziska* (Bulicz 179). Poszerzeniem tej nomenklatury byłyby antropimimy z pierwiastkiem czasownikowym w drugim członie złożenia, w rodzaju *Gębowar*, *Grochowar*, *Kleszczowar*, *Miodowarz(ec)*,

Sobiewarza (Mal 213-214), *Piowar* (Mal 196), *Muchożega* (Mal 213), *Cieszgor*, *Dalegor* (SSNO I 374,452).

Najbliższy *Palikotowi* pod względem znaczeniowym spośród podanych przykładów jest antroponim męski **Pieczykotka*, wydedukowany z formy marytonicznej *Pieczykotczyzna*. Utworzony od podstawy złożonej *piec* ‘oddziaływać na kogoś (coś) gorącym; parzyć, palić, parzyć’ (SSzym II 648) oraz *kot* (z substantywizującym przyrostkiem *-ka*, nacechowanym emocjonalnie ze względu na żeńską końcówką) ma takie samo znaczenie jak *Palikot* w nominacji 2 – ‘ktoś podpalający koty’, lub jak w nominacji 8 – ‘ktoś zachowujący się jak podpalony, podpieczony kot’, choć implikuje on jednak jeszcze inny żartobliwy sens: ‘ktoś piekący kota w celach spożywczych’, por. ukr. *Kiszkojid* (Ark 41)¹¹, czy żartobliwe nazwy miejscowe w rodzaju *Konojady*, *Żabojady* (NMP 460). Wziąwszy pod uwagę stare poświęcenie *Pieczykotczyzna* (1500) i brak kontynuacji tego miana w późniejszej antroponomii, być może nazwisko *Palikot* należy potraktować jako późniejszy wariant męskiego miana staropolskiego *Pieczykotka*. Obie nominacje eksplikują obecną od dawna możliwość charakteryzowania osoby ze względu na jej niehumanitarny stosunek do kotów – wykorzystaną jednak w historii naszego nazewnictwa osobowego w minimalnym zakresie.

W znacznym stopniu nazwiska z tego kręgu mogą być poszerzone o formy syntetyczne oparte bezpośrednio lub pośrednio na czasowniku *palić* (*się*), w rodzaju *Pałęt*, *Pałęta*, *Palisz*, *Paliszowic* (SEM 205), *Palacz*, *Palarz*, *Palarczyk*, *Palaszczyk*, *Pałący*, *Paleń*, *Paliga*, *Palony*, *Palonek* (Rymut 203), czy *gorzeć*: *Goracz*, *Goraj*, *Goran*, *Goras*, *Goryń*, *Gorynia*, *Gorzek*, *Gorzesz*, *Gorzewa*, *Gorzuch*, *Gorzyc*, *Gorzycz*, *Gorzyc* (SEM 80), by pozostać tylko przy tych dwóch „ognistych” podstawach nominacyjnych. W sumie wszystkie tego typu nazwiska: syntetyczne i analityczne, wyznaczają wyraziste gniazdo antroponimiczne oparte na czasownikowej bazie leksykalnej, implikującej centralne pojęcie ognia, z niekwestionowaną jego wysoką rolą w życiu materialnym i duchowym człowieka (Kop 777-778, SSSL I 264-303).

Drugi, rzeczownikowy komponent nazwiska *Palikot* jest również elementem niebanalnym. W językowym obrazie świata – jak przedstawił to J. Anusiewicz – „Z jednej strony kot symbolizuje zręczność, spryt, wdzięk, mądrość, łagodność, wiele taktu, a nawet wolność, nieuległość, niezależność, [...] z drugiej zaś strony kot to symbol ciemnych, złych, nieczystych mocy, fałszywości, złośliwości, drapieżności i okrucieństwa”, dawniej także chuci i rozwiążności cielesnej (An 102-103,137). Te właśnie negatywne cechy znajdują odbicie w niektórych proponowanych tu etymologiach złożonego przezwiskowego miana *Palikot* – 6, 8 i 9. Inne i podobne właściwości kota – pozytywne i negatywne – mogły stanowić motywację dla bogatej „kocięj” nomenklatury, która wyraża się formami analitycznymi najbliższymi *Pa-*

¹¹ Według H. Arkuszyna ‘niszczyw kotiw (kiszok)’ (Ark 41).

likotowi, w rodzaju *Pieczykotczyzna*, *Solikotka*, *Zabijkot*, *Kocia Główka* (SEM 124), *Stary Kot* (SSNO III 108), *Drapikot* (Mal 221), *Bozikot*, *Bzikot*, *Bździkot*, *Śmieszkot*, *Zambrzykot* (Serwis), czy dalszymi syntetycznymi o dużym rozrzucie morfologicznym, takimi m.in. jak *Kot*, *Kocię*, *Kocik*, *Kocina*, *Kocisko*, *Koc(z)ur*, *Koczka*, *Kotek*, *Kotny*, *Kocień*, *Kociło*, *Kocisz*, *Kociszek*, *Kocurak*, *Kocuran*, *Kotacz*, *Kotan*, *Kotasz*, *Kotno*, *Kotosz*, *Kotowiec*, *Kotuchowic(z)*, *Kotul*, *Kotusz*, *Kotynia* (SEM 123-124), *Kotal*, *Kotala*, *Kotarz*, *Kotel*, *Kotela*, *Kotoń*, *Kotuch*, *Kotula*, *Kotula*, *Kotus*, *Kotyga*, *Kotył*, *Kotyła*, *Kotyło*, *Kotysz*, *Kotyszek* (Rymut 159).

Dalszym kontekstem dla „kocich” nazwisk jest bardzo bogata antroponimia odzwierzęca, która ma wyraźne odbicie chociażby tylko w staropolskich mianach złożonych w rodzaju *Cieszkykobyła*, *Łomikoń*, *Łupikoza*, *Morzykoń*, *Morzyskot*, *Odrzykoń*, *Odrzypies*, *Odrzywilk*, *Ożżylis*, *Pasikoń*, *Pieczykurek*, *Pieczymucha*, *Płoszryba*, *Pnikoza*, *Skubipies*, *Smolibyk*, *Solipies*, *Straszryba*, *Śwędzimucha*, *Trzebiśledź*, *Wędzikobyła*, *Zabikoń*, *Kleszczowar*, *Kuropłoch*, *Muchożega*, *Myszotraw*, *Turobij*, *Wołoboj* (Mal 210-213), nie mówiąc o wiele liczniejszych nazwach syntetycznych w rodzaju *Byk*, *Jeleń*, *Komar*, *Odyniec*, *Orzeł*, *Pająk*, *Rak*, *Ryba*, *Wałach*, *Wilk*, *Żaba*, *Żuk* (Bystron 12) i rozwiniętych morfologicznie strukturach, takich jak *Wilczak*, *Wilczek*, *Wilczej*, *Wilczoch*, *Wilkan*, *Wilkost*, *Wilkosz*, *Wilkota* (SEM 342) czy *Raczek*, *Rakała*, *Raki(i)el*, *Rakoń*, *Rakowiec*, *Raczan*, *Raczoń*, *Raczuń*, *Raczyn* (SEM 249).

Jak obliczył J. Zawadzki na przykładzie 1000 najpopularniejszych współczesnych nazwisk polskich, udział w nich nominacji odzwierzęcych wynosi około 12%, co w szeregu 11 grup tematycznych stawia je na 4 miejscu po nazwiskach odimiennych (1), określających zawody i stosunki rodzinne (2) oraz wskazujących na fizyczne i psychiczne właściwości człowieka (3) (Zaw 45-46). O tak wysokim wskaźniku tych nazwisk decydują przede wszystkim formy syntetyczne. Nazwy złożone, do których należy analizowany *Palikot*, w skali całej nomenklatury osobowej, a zatem i odzwierzęcej stanowią znikomy procent¹².

Wielka rola zwierząt w przezwiskowej antroponimii została dostrzeżona przez Aleksandrę Cieślikową, która ustalając status stylistyczny przezwiska – jego związek z podstawową odmianą: językiem potocznym, do takich jego cech wskazanych przez Jerzego Bartmińskiego, jak antropocentryzm i konkretność dorzuciła jeszcze dwie: „dodałabym do nich, na podstawie przezwisk utrwalonych w antroponimii, jeszcze teriomorfizm: *on jest w czymś podobny do żaby, wróbla, osła, kukulki, bąka, muchy*; do konkretności dodałabym zaś metaforykę. Charakterystyczne dla języka potocznego jest myślenie w kategoriach typu: *głupi*, więc *baran*, *powolny*, więc *zółw*, *pracowity*, więc *mrówka*, *naiwny*, więc *cielę*. Ale przezwiska, jak świad-

¹² T. Bulicz-Tornikidis na podstawie zebranego przez siebie współczesnego materiału antroponimicznego wśród 145 524 nazwisk doliczyła się tylko 156 form złożonych, co stanowi 0,34% tej liczby (s. 178, przypis 4).

czą przykłady, wychodzą poza kategorie typu, wskazując na niezwykłą wyobraźnię twórców” (Cieślak 73). *Palikot* – różnorodnie interpretowany – z całą bogatą przywołaną tu pokrewną antroponimią te cechy przezwisk potwierdza.

Wskazana wyżej złożona nomenklatura przezwiskowa, zbudowana na apelatywach ze sfery ognia i kota, skrzyżowanych w nominacjach typu *Palikot*, wyznacza nowy w stosunku do materiału apelatywnego onimiczny obszar badań pod kątem udziału tego rodzaju nazewnictwa w kształtowaniu językowego obrazu świata, które ze względu na swój przezwiskowy emocjonalny charakter prezentuje stereotypowy obraz badanego wycinka rzeczywistości ze wzmożoną wyrazistością i dzięki tej stereotypowości jest generowane. Brak jest takiej eksplikacji we wnikliwym artykule J. Anusiewicza, poświęconym językowo-kulturowemu obrazowi kota w polszczyźnie (An) czy ognia w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (SSSL 264-285).

PODSUMOWANIE

Pierwszorzędna kwestia związana z analizą każdego onimu – ustalenie jego etymologii, w wypadku przezwiskowego nazwiska *Palikot* wskutek jego znacznej homonimiczności nie została ostatecznie rozwiązana. W tej sytuacji problemem zasadniczym – zasygnalizowanym już w tytule artykułu – stała się refleksja nad językowym fenomenem tego nazwiska: eksplikacja tej homonimiczności, warunkowana właściwościami systemowymi języka na poziomie gramatycznym (morfologicznym i składniowym) sprzężonymi z poziomem semantycznym, które generują takie konstrukcje jak *Palikot* o wielkiej pojemności znaczeniowej. Wszystkie proponowane etymologie tego nazwiska nie mają jednak wartości równorzędnych. Na podstawie danych, które ujawniają różny stopień reprezentatywności określonych cech językowych danej konstrukcji (ekscentryczność i endocentryczność złożenia, różny stopień zgodności/niezgodności między powierzchnią strukturą fleksyjno-składniową nazwiska a apelatywną deskrypcją w jego strukturze głębokiej, podstawowy i metaforyczny sens komponentów nazwiskowego złożenia) oraz uwarunkowań pozajęzykowych, celowe jest badanie uhierarchizowania proponowanych analiz etymologicznych ze względu na niejednakowy stopień ich prawdopodobieństwa. Wziąwszy pod uwagę te czynniki, za najbardziej prawdopodobne interpretacje badanego nazwiska spośród proponowanych dziesięciu wykładni należy przyjąć dwie pierwsze: 1. *Palikot* to ‘ten, który palił (niszczył w ten sposób) koty’ oraz 2. to ‘ten, który dla zabawy podpalał koty’. Uwzględniając jednak pozajęzykowy czynnik społeczny: wysoką naganność zabijania kotów w jakkolwiek sposób, co ograniczało tego rodzaju proceder, za najbardziej prawdopodobną motywację nazwiska *Palikot* należy uznać tę drugą. Pozostawałoby to w zgodzie z powszechnym, niejako samorzutnie pojawiającym się rozumieniem etymologicznego

sensu tego nazwiska. Przeprowadzona wyżej jego akademicka analiza z użyciem złożonego instrumentarium badawczego, potwierdzającego trafność tej etymologii, implikuje jednak jeszcze inne mniej oczywiste interpretacje tego antroponimu. W rzeczy samej, zgodnie z tytułem niniejszej rozprawki, jest ona – oparta na wybranym nazwisku – w większym stopniu metodologicznym studium poświęconym analizie potencji nazwiskotwórczej języka, wynikającej z systemowych jego właściwości, niż tylko odpowiedzią na pytanie o sens konkretnego miana.

Dane statystyczne, dotyczące frekwencji badanego nazwiska i jego rozmieszczenia na współczesnej mapie antroponimicznej Polski, zdają się wskazywać na jego ogniskową lokalizację na terenie Zamojszczyzny – dokładniej powiatu biłgorajskiego i zamojskiego. W świetle ogólnych danych na temat dziejów nazewnictwa osobowego w Polsce, przy braku historycznych informacji źródłowych dotyczących miana *Palikot*, jego metrykę można odnieść do czasu ostatecznego ukształtowania się dziedziczonego nazwiska chłopskiego z przełomu XVIII i XIX w. Poprzednikiem tego miana mogło być nieurzędowe przezwiskowe protonazwisko o metryce wcześniejszej trudnej do ustalenia.

Analizowane nazwisko wpisuje się w bliższe i dalsze konteksty onimiczne, które stanowią minipola znaczeniowo-morfologiczne o swoistej specyfice ilościowej i jakościowej, współtworzące pełny obraz antroponimii w jej ujęciu diachronicznym i synchronicznym.

Przezwiskowy charakter badanego antroponimu włącza go w specyficzny typ nazwy własnej o swoistym statusie: a) genetycznym (protonazwisko > nazwisko, bez wstępnego etapu apelatywnego), b) społecznym (choć generalnie przezwisko może się odnosić do wszystkich klas społecznych, *Palikot* zdaje się mieć rodowód plebejski) oraz c) stylistycznym (wyrasta z potocznej odmiany języka, m.in. z widoczną cechą teriomorfizmu). Ze wszystkimi antroponimami łączy się w aspekcie pragmatycznym: w komunikacji społecznej pełni funkcję identyfikacyjną. Jako przezwisko w ujęciu historycznym implikuje bardzo istotny jego rys natury psychologicznej – jest przejawem emocjonalnej, z reguły negatywnej, postawy twórcy//twórców tego przezwiska wobec osoby nazywanej. Tak też było kiedyś z *Palikotem*. Dziś jest to już od wielu generacji dziedziczone nazwisko, które w swojej warstwie językowej, może poza pewną nutką rozbawienia, jeśli poddać je nawet powierzchownej refleksji językowej, nie powinno budzić żywszych emocji, choć je budzi(ło) ze względu na powszechnie znanego Palikota.

WYKAZ SKRÓTÓW

- Abram – Z. ABRAMOWICZ, D. KOSIOR, *Nieoficjalne nazwy osobowe na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu*, w: *Przezwiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. I, red. S. Warchoł, Lublin 1998, s. 11-26.

- Ark – H. ARKUSZYN, *Prizwys'ka kompozity w howirkach zachidnoho Polissja*, w: *Słowiańskie composita antoponimiczne*, red. S. Warchoł, Lublin 2000, s. 39-44.
- An – J. ANUSIEWICZ, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, w: *Etnolingwistyka III*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 95-141.
- BrSE – A. BRÜCKNER, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- Bulicz – T. BULICZ-TORKIKIDIS, *Uproszczenia i skrócenia morfologiczne staropolskich przezwisk złożonych*, „*Język Polski*” 59(1979), s. 177-186.
- Bystroń – J. S. BYSTRONŃ, *Nazwiska polskie*, Lwów 1936.
- Cieślik – A. CIEŚLIKOWA, *Miejsce przezwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność)*, w: *Przezwicka i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, s. 71-80.
- CieślRodz – A. CIEŚLIKOWA, *Rodzaje ekspresji w tworzeniu nazw osobowych*, „*Polonica*” 15(1990), s. 111-118.
- Dac – L. DACEWICZ, *Lokalny antroponimiczny mikrosystem nazewniczy*, w: *Przezwicka i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, s. 91-101.
- Dąbr – A. DĄBROWSKA, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 1998.
- EStp – *Encyklopedia staropolska*, t. I-II, oprac. A. Brückner, Warszawa 1939.
- Giedz – T. GIEDZ, *Przezwicka o charakterze metaforycznym i metonimicznym mieszkańców wsi Brzeźno w woj. chełmskim*, w: *Przezwicka i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, s. 121-126.
- GPodz – *Geograficzny podział nazwiska „Palikot” w Polsce*, Moikrewni.pl <http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/palikot.html> [dostęp: 30.01. 2016].
- Kop – W. KOPALIŃSKI, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Kurz – Z. KURZOWA, *Złożenia imienne we współczesnym języku polskim*, Warszawa 1976.
- Linde – S.B. LINDE, *Słownik języka polskiego*, 2. wyd., t. I-VI, Lwów 1854-1860 (wyd. 1.: Warszawa 1807-1814).
- Łop – H. ŁOPACIŃSKI, *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*, cz. II, „*Prace Filologiczne*” 5(1899), s. 681-976.
- Łoś – J. ŁOŚ, *Gramatyka polska*, cz. 2: *Słowotwórstwo*, Lwów 1925.
- Mal – M. MAŁCÓWNA, *Dwuczłonowe przezwicka i przydomki staropolskie*, „*Onomastica*” 19(1974), s. 193-227.
- NMP – E. JAKUS-BORKOWA, K. NOWIK, *Nazwy miejscowości w Polsce. Układ a tergo*, Opole 2010.
- Rymut – K. RYMUT, *Nazwiska Polaków*, Wrocław 1991.
- SEM – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 1: *Odapełatywne nazwy osobowe*, oprac. A. Cieślikowa, Kraków 2000.
- SDor – *Słownik języka polskiego*, t. I-XI, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969.
- Serwis – *Serwis heraldyczny Ośrodka Dokumentacji Wychodźstwa Polskiego*, <http://www.herby.com.pl/naz/result.php> [dostęp: 31.01.2016].
- SGP – *Słownik gwar polskich*, t. I-VI, ułożył J. Karłowicz, Kraków 1900-1911.

- SNWsp – *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. I-X, wyd. K. Rymut, Kraków 1992-1994.
- SSEJP – F. SŁAWSKI, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I-V, Kraków 1952-1982.
- SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. I-VI, red. W. Taszycki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965-1983; t. VII: *Suplement*, pod kierunkiem M. Malec, Wrocław 1984-1987.
- SSSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. I, red. J. Bartmiński, Lublin 1996.
- SWarsz – *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, cz. 1-II, red. A. Zdanowicz, M. B. Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, B. Trentowski, Wilno 1856-1858.
- Sychta – B. SYCHTA, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław 1967-1976.
- SSzym – *Słownik języka polskiego*, t. I-III, red. M. Szymczak, Warszawa 1978-1981.
- Tazbir – J. TAZBIR, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Kraków 2000.
- Zaw – J.M. ZAWADZKI, *1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce*, Warszawa 2002.

PALIKOT JAKO PROBLEM JĘZYKOZNAWCZY

Streszczenie

Nazwisko *Palikot* jest mianem wieloznacznym. Można przytoczyć co najmniej 10 jego etymologii. *Palikot* to ktoś: 1. który pali(ł) ‘niszczy(ł) ogniem’ koty; 2. który pali(ł) ‘sprawia(ł), że coś płonie’, ‘podpala(ł)’ koty; 3. który pali(ł) ‘strzela(ł)’ do kotów ‘zajęcy’; 4. który wypalił ‘strzelił’ do kota zamiast do zajęcia; 5. który pali(ł) koty ‘zgrabki po bronowaniu pola’; 6. który pali(ł) się do kota ‘łona kobiecego’; 7. u którego w chacie zapalił się od ogniska kot; 8. który jest niezrównoważony jak podpalony, opalony (zagorzały) kot, a nawet podejrzany o kontakty z siłami nieczystymi; 9. który pali(ł) się ‘pała(ł) żądzą’ jak kot; 10. który poprzez swoją wybuchowość jest/był podobny do *palikota ‘działa armatniego’. Wieloznaczność ta jest przede wszystkim wynikiem dwójakiego sposobu traktowania złożenia *Palikot* jako struktury egzocentrycznej z nadrzędnym członem czasownikowym *Pali-* i podrzędnym rzeczownikowym *-kot* lub jako endocentrycznej z odwrotnym typem zależności między tymi komponentami. Ponadto homonię tę powoduje niejednoznaczność obu członów badanego złożenia, w którym *palić* (*się*) i *kot* mogą być użyte w swoim znaczeniu podstawowym, jak i wtórnym przenośnym. Ze względu na stopień zgodności formalnej między powierzchnią a głęboką strukturą danej nominacji najbardziej prawdopodobne są dwie pierwsze interpretacje, a ze względu na powszechny proceder podpalania kotów wobec niewątpliwie rzadszego okrutnego ich palenia, pierwszeństwo zyskuje wywód drugi.

słowa kluczowe: etymologia nazwiska *Palikot*; nazwiska złożone o strukturze egzocentrycznej i endocentrycznej; homonimia antroponimiczna; kryteria hierarchizowania stopnia prawdopodobieństwa nazwisk wieloznacznych.

PALIKOT AS A LINGUISTIC PROBLEM

Summary

The surname *Palikot* is a highly polysemous personal name. At least ten related etymologies can be identified. *Palikot* that is someone: 1. who kills(ed) cats with fire, burns(t) them; 2. whoset(s) fire to animals (particularly cats) and objects; 3. shot(s) hares, 4. who happens(ed) to shot a cat instead of a hare; 5. who burns(t) the remnants after ploughing the field; 6. who is/was attracted by female bosom; 7. whose cat caught fire in his house; 8. who is/was mentally unstable like an agitated cat, and allegedly having to do with unclear forces; 9. who is/was obsessed with passion and lust like a cat; 10. who easily loses (lost) temper, behaving like a type of canon. The ambiguity in question is, first and foremost, owing to two potential ways of analysing the structure of the compound word *Palikot*. It can either be interpreted as an exocentric compound with the deverbial head *pali-* [burn] and the nominal argument *-kot*[cat], or as an endocentric compound with the reversed roles of the components. Moreover, the homonymy in question is also caused by the semantic ambiguity of both compound components, where the verb *burn* and the noun *cat* can be used in their basic or metaphorical/metonymic meanings. Taking into account the fact formally speaking, the first two etymologies display the best match between the surface and the deep structure of the compound, they constitute the best interpretative choices. The violent hooligan practice of setting fire to cats and letting them run – rather than burning them – speaks in favour of the second etymology in particular.

Key words: etymology of the surname *Palikot*; complex surname nominals with exo- and endocentric structures; anthroponymic homonymy; criteria for a hierarchic organization of the degree of probability in the case of polysemous surnames.